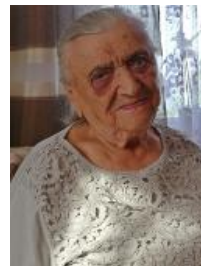


GENOWEFA SZEWCZYK

ur. 1926; Wirkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Wirkowice, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Wirkowice, Zamość, II wojna światowa, ojciec, Franciszek Parol, kontyngenty, podatki, okupacja niemiecka

Podatki i kontyngenty

[Ojciec] zajmował się rolnictwem, ubidował się też do diabła, bo Niemcy jak przyszli, to kto był bogaty, to musiał płacić for, to znaczy drugi podatek, bo tak ludzie płacili jeden podatek, a tatuś musiał płacić drugi. I musiał jeszcze mleko dawać. We dworze była taka mleczarnia i wozili ludzie mleko tam na kontyngent. Nie płacili, to za darmo trzeba było. A ile tego zboża, Boże, ile ten tato się namęczył, przecież to cepami młócił, musiał namłócić furę zboża i wieźć do Zamościa. Później to już dali taki kretonik, to sukieneczki my sobie poszyły z siostrą. Takie jakieś różowe tło i ja miałam w zielone listeczki, a siostra miała w takie różyczki, to sukieneczki nam ciocia poszyła. To tyćko dali za furę zboża albo cajgu metr na spodnie. A to wszystko za darmo zabierali, nic nie można było się dorobić, ani nic, kompletnie. Ani konia, ani czego, my po II wojnie światowej to przyszliśmy do gołych ścian. Słoma na łóżku i pełno pcheł, i tyle. I trzeba było się od początku dorabiać.

Data i miejsce nagrania	2019-09-07, Wirkowice
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"